

Motto:

Z czego powstałeś zależy od genetyki,
w co się obrócisz, od polityki.

Stanisław Jerzy Lec

Magdalena Fikus – pionierka festiwalu nauki

Seria: Profesorki Super-Babki

Odcinek nr 16

Proponowana/omawiana książka:

Irena Cieślińska: Pani inżynier od życia. Rozmowa z Magdaleną Fikus.
Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2017.

Słowa kluczowe: studia w Związku Radzieckim, stypendium w USA, córka Rektora AGH oraz ministra z czasów socjalizmu

Bohaterka kolejnego odcinka serii to Magdalena Fikus¹. Urodziła się 13 maja 1936 w Krakowie. Jej ojcem był Kiejstut Žemaitis². On urodził się w Piotrkowie Trybunalskim, natomiast imię i nazwisko są typowo litewskie. Bohaterka nie wspomina o jakiegokolwiek rodzinie na Litwie. Generalnie sprawa korzeni rodzinnych nie jest rozważana w prowadzonym dialogu.

Omawiana książka to – jak mówi podtytuł – rozmowa dziennikarki Pani Ireny Cieślińskiej³ z Bohaterką. **Dziennikarka (rozmówczyni)**, jak możemy przeczytać na tylnej stronie twardej okładki, to fizyczka, która studiowała też medycynę w Bostonie!! Była redaktorem popularnego czasopisma „Wiedza i Życie”. A obecnie jest jednym z dyrektorów w Centrum Nauki „Kopernik” w Warszawie. Animatorka rozmowy sama jest osobistością. Zatem gwarantuje to, że książka jest niezwykle ciekawa. Pytania też trzeba umieć zadawać.

Bohaterka ukończyła Uniwersytet Warszawski, a potem pracowała tam jako profesor. Jak zwykle, Bohaterki serii (poza Marią Curie) nie są szeroko znane. Celebrytkami bywają aktorki, modelki, sportsmenki, posłanki, dziennikarki, a profesorki raczej nie, chyba, że są posłankami – jak Krystyna Pawłowicz, czy felietonistką – jak Magdalena Środa (także była Pełnomocnik Rządu ds. Równego Statusu Kobiet i Mężczyzn) itd. Natomiast aktualna Bohaterka to – „polska biologka, biochemiczka, specjalistka w zakresie biochemii

¹ https://pl.wikipedia.org/wiki/Magdalena_Fikus; dane o Bohaterce w Wikipedii; (12.03.2019).

² https://pl.wikipedia.org/wiki/Kiejstut_%C5%BBemaitis; dane o Jej Ojcu; (12.03.2019).

³ <http://www.kopernik.org.pl/o-centrum/ludzie-centrum/dyrekcja/>; Dyrektor Programowy; (12.03.2019).

i fotochemii kwasów nukleinowych, biofizyki komórki oraz inżynierii genetycznej^[2], profesor nauk przyrodniczych, propagatorka i popularyzatorka nauki”. Była żoną Dariusza Fikusa – dziennikarza związanego np. z gazetą (tygodnikiem) „Polityka”, gdy redaktorem naczelnym był Mieczysław Rakowski. Ojciec piszącego ten esej przez pewien czas na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych czytał tę gazetę. Bywały urocze rysunki Szymona Kobylańskiego, u góry na stronie tytułowej. Były też wkładki ekonomiczne z analizą sytuacji tzw. Wschodu i Zachodu. Ja też byłem czytelnikiem. Prezentowało ono wtedy wysoki poziom intelektualny i sprawiało wrażenie „niezależnego od partii”, a może władze specjalnie luzowały cenzurę? Trudno teraz to ocenić.

Ojciec Bohaterki to przedwojenny inżynier, absolwent AGH z roku 1929. Podjął pracę w hucie Baildon w Katowicach. Rodzina przez pewien czas mieszkała w Katowicach. „Od sierpnia 1944 służył w 2 Armii Wojska Polskiego, był dowódcą kompanii i kapitanem.

W 1946 wstąpił do Polskiej Partii Robotniczej, a w 1948 do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej”. Następnie był ministrem w rządach socjalistycznej Polski, by w końcu zająć stanowisko Rektora AGH. Autorka ciepło mówi w wielu miejscach o ojcu i o rodzinie. To zapewne dodawało Jej sił i woli, aby kształtować swoje życie tak, aby dorównać swoim rodzicom. Ojciec do socjalistyczny minister „szycha”!!!

Zatem nie wydaje się dziwne, że Bohaterka zdecydowała się na studia w Związku Radzieckim. Liceum kończyła w Warszawie (1949-1953?). Zaczęła studia na **Uniwersytecie w Odessie (wtedy w ZSRR, dziś Ukraina)**. Okazało się, że rzeczywistość **wysnionego** kraju komunistycznego była inna niż jego reklamy: (str. 23) „zakwaterowali nas w starym budynku, bez sanitariatów. Do jednej sali doprowadzono rurę z zimną wodą...[...] Sławojka na podwórku bez bieżącej wody”. Dalsze szczegóły (str. 25): „dostawałaś miednicę, nabierałaś sobie ciepłej wody i oddawałaś się oblucjom w wielkiej sali pełnej nagich kobiet”.

Autor eseju ostatnio był 4 razy w Rosji. Mieszkał w akademiku na Uniwersytecie im. Generała Kałasznikowa w Izewsku. Był straszony tymże czy raczej podobnymi opisami, ale okazało się, że akademik był wręcz genialny (pokój gościnny), z aneksem kuchennym, lodówką, łazienką z luksusową glazurą najwyższej klasy, porażającą czystością. Dziś zatem - na pewno jest inaczej - przynajmniej w Izewsku.

Generalnie Odessa jest przepięknym miastem, (str. 25) „miała piękny klimat, miała wysokie brzegi i piękne plaże, wspaniałe gmach opery, słynne Schody Patiomkinowskie...”. W marcu przyjechał ojciec, czyli był już drugi semestr pobytu naszej Bohaterki. Okazało się, że Jej kartki pocztowe czy listy były wyrzucane po ocenzurowaniu jeszcze na terenie ZSRR – nie dochodziły do Polski, bo obraz w nich malowany przez Magdalенę był „czarny”. Dowiedziała się, potem kto je czytał, bo się bezwstydnie przyznał, facet na dwóch etatach cenzora oraz studenta. Natomiast Jej ojciec, jako komunistyczny dygnitarz zamieszkał w najlepszym hotelu, i tu nasza Bohaterka wzięła pierwszy od wielu miesięcy prysznic. Zmieniła uczelnię na MOSKWE. Wydawało się, że teraz to już będzie dobrze... Myślę, że czytelniczki i czytelnicy muszą sami to

przeczytać!!! Bohaterka teraz widzi jakie głupoty wygadywali profesorowie, odcięci od aktualnych osiągnięć tzw. Zachodu lub lekceważący osiągnięcia zachodnie. Strona 31: <<[...] sceptyczny Łysenko poprosił o próbkę roztworu DNA [...] wylał na dłoń parę kropel roztworu, posmakował językiem i oznajmił „Eto na wierno nie kislota” (to na pewno nie kwas)>>. Autor eseju nie bardzo orientuje się w genetyce, ale kilkanaście lat temu miał przyjemność tłumaczyć z angielskiego pracę naukową: „Projektowanie antyciał”, kilkanaście, a może 20 lat temu! Na razie chodziło o modyfikowane genetycznie części komórek, teraz są już całe rośliny. Z kolei dziś wielu lekceważy osiągnięcia rosyjskie lub „z góry” je ignoruje.

Okazało się jednak, że w czytelni profesorskiej w Moskwie – do której Bohaterka miała dostęp jako studentka z zagranicy – były czasopisma światowe np. „Biochemica et Biophysica Acta”. (Zatem profesorowie jednak mogli je zgłębiać, ale warunkiem była znajomość angielskiego!!!) Nasza Bohaterka - znając angielski mogła indywidualnie studiować dodatkowo to co ją interesowało. Strona 19: „po trzecim roku mieliśmy praktyki w lasach nad rzeką Moskwą. Siedzieliśmy kilka tygodni w głuszy”. Strona 40 – pytanie animatorki: „Nie dotrwałaś w Rosji do końca studiów. Dlaczego???” – proszę przeczytać. Nasz Bohaterka skończyła w końcu Uniwersytet w Warszawie.

Dzisiejsza Moskwa to miasto piękne, rozwijające się do monstrualnych rozmiarów. Ciągłe rozbudowywane jest metro, choć to zupełnie nie wystarcza. Powinni budować 10 linii na raz. Student ATH był na stypendium w Pekinie. Tam oddawano jedną stację co tydzień!⁴

Magdalena urodziła się w Krakowie, potem do 3-go roku życia mieszkała w Katowicach, zatem z tego okresu niewiele pamięta. Ojciec zdecydował się na ucieczkę ze Śląska po wybuchu II wojny światowej, bo ten obszar stał się po prostu III Rzeszą. Mieszkali w kilku miejscach. Niemcy aresztowali ojca w Lublinie. Po interwencji matki Bohaterki jednak go zwolniono. Może go wykupiła? Skąd miała pieniądze? Bohaterka nigdy się tego od rodziców nie dowiedziała. Przenieśli się do Radości koło Warszawy. W końcu, w 1944 roku ojciec (jak napisano powyżej) wstąpił do II Armii Wojska Polskiego – idącej na Berlin z sowietami, ale kończyła szlak bojowy gdzieś w Południowej Saksonii.

Zatem tradycje rodzinne były lewicowe. Sama nie należała do partii. Natomiast, Jej mąż jako redaktor „Polityki” – jak mówi Bohaterka - musiał. Kontaktowała się towarzysko z całym środowiskiem Jej męża – dziennikarzami. Żoną Redaktora Naczelnego Rakowskiego była Wanda Wilkomirska, która będzie bohaterką któregoś kolejnego odcinka serii. Magdalena Fikus kontaktowała się ze śmietanką kultury czasów socjalizmu w Polsce: Andrzej Wajda, Agnieszka Osiecka, Mieczysław Rakowski, Marian Turcki⁵ czy Jerzy Urban (jakie ma zdanie o Nim Bohaterka ? – trzeba samemu przeczytać). W Polityce felietony pisywał też Krzysztof Teodor Toeplitz, który był współtwórcą scenariusza kultowego serialu PRL-u tj. „40-latką”. Dopiero teraz – po latach – widzimy urok, oryginalność i genialne uchwycenie ówczesnej rzeczywistości.

⁴ Było to przed Olimpiadą w Pekinie, może teraz zwolnili??

⁵ https://pl.wikipedia.org/wiki/Marian_Turcki; 12.03.2019.

Na Uniwersytecie Warszawskim podjął pracę Dawid Sugar⁶ - kolejna niespodzianka – Profesor z Zachodu chcący mieszkać w kraju socjalistycznym, dlaczego z Gandawy (Gent) w Belgii przeniósł się na Uniwersytet Warszawski?? Zawiódł się – po 1968 roku musiał wyjechać z Polski. Bohaterka jeszcze miała szczęście z nim współpracować. On pomógł Jej dostać stypendium do Stanów Zjednoczonych.

Wcześniej, równoległe z pracą naukową, realizowała swą drugą pasję – popularyzację nauki. Jako przykład podaje: cykl wykładów dla nauczycieli organizowane przez Towarzystwo Edukacyjne Wiedza Powszechna. Najciekawsze, że prowadziła wykłady oprócz UW, także na SGGW w Warszawie, ponadto na wydziale Sztuki dla greckich humanistów!! Zaprosił Ją tam prof. Erwin Axer⁷.

Wykłady prowadziła również na Wydziale Fizyki UW!! Zrodziła się współpraca z docentem Zielińskim, co doprowadziło, jak pisze, do dwóch doktoratów. Można to posumować, że była entuzjastką interdyscyplinarności – co jest obecnie wiodącym trendem na Zachodzie, a w Polsce niestety nie jest tak popularne. Autor eseju miał na Politechnice Śląskiej na specjalności „matematyka stosowana” wykład z <<Literatury Iberoamerykańskiej>> z dojeżdżającym z Katowic wykładowcą. Nikt z nas tego nie żałował.

Książka liczy 215 stron, ma twarde okładki – co obecnie nie jest zbyt częste, nie ma zdjęć – oprócz zdjęcia Bohaterki na frontowej stronie okładki. W Internecie można znaleźć kilka filmików z różnymi wywiadami z Bohaterką. Wtedy będzie można posłuchać Jej na żywo.

Wątek jest wiele np. „internowanie” (po prostu uwięzienie bez wyroku sądowego) męża Dariusza Fikusa w stanie wojennym!! Przekazywano (życzliwi znajomi) wiadomości z niewiedomego więzienia, że on marznie. Udało się Jej przy pomocy „ustosunkowanych” znajomych przekazać mu futro. Umarł na raka w latach osiemdziesiątych. Może nawet ten krótki okres uwięzienia i związany z tym stres przyczynił się do osłabienia zdrowia??

Wracając do stypendium w USA. Był to dla Niej wielki dylemat, bo miała kilkuletniego synka, podjęła jednak decyzję o skorzystaniu z okazji, a synka zostawiła pod opieką męża i rodziny. Stypendium było na 1 rok, na uniwersytecie Stanford⁸, – pod koniec lat 60-tych, dokładnie w 1969 roku!!! Czyli był to koniec „ery Gomułki”. Tam – jak się okazało - przeżyła szok. Oczopląs z powodu wielości towarów w sklepach. Lata 60-te to nie 70-te, wtedy już – w „epoce Gierka” - nie było już takiej różnicy między Polską, a Zachodem.

⁶ http://www.deltami.edu.pl/temat/roznosci/biologia/2015/08/11/Profesor_Shugar/; w 2015 roku skończył 100 lat życia; (12.03.2019).

⁷ https://pl.wikipedia.org/wiki/Erwin_Axer; 12.03.2019.

⁸ https://en.wikipedia.org/wiki/Stanford_University; 15.03.2019.

Miała mniej niż 100 dolarów na początek. Opiekun stażu pożyczył Jej pieniądze na pierwszy miesiąc, bo opóźniała się wypłata stypendium - str. 97: „miałam dostawać 750USD na miesiąc”.

Okazało się, że Jej angielski jest całkiem dobry, bo chodziła na kursy z native speakerami w Warszawie. Autorka przyznaje, iż mimo, że staż był korzystny z względu na wiele aspektów, orientacji w najnowszych osiągnięciach, nie dokonała tam jakiegoś przełomowego odkrycia. Natomiast, zawarte znajomości kontynuowała przez wiele, wiele lat. Nauka to nie zakład przemysłowy, nie można określić wydajności produkcji oraz prognozować wielkości produkcji rocznej.

Tak jak podano w tytule tego eseju, była inicjatorką **Festiwalu Nauki** w Warszawie. Imprezy tego typu rozszerzyły się na całą Polskę, w tym na ATH w Bielsku-Białej. Ostatnio te imprezy, raczej są redukowane niż rozwijane. Autorka podaje kilka powodów takiej sytuacji, częściowo bardzo subiektywne. Generalnie warto propagować naukę, aby zachęcić dzieci do poznania świata, wzbudzić zainteresowania – wtedy nauka nie będzie nudną, ale możliwością dowiedzenia się czegoś o czym chcemy się dowiedzieć.

Jeszcze raz zauważmy: jest wiele ciepłych słów o Jej rodzinie, synu, córce mężu, rodzicach. Uważa, że ojciec mgr inżynier Rektor ATH miał: życie bardzo porządne. Rodzice mieszkali pod koniec życia w Krakowie. Wszystko co robił, było szlachetne i porządne – tak go ocenia Córka.

Wracając do motto – jest ono prawdziwe czy nie? Czy polityka wpływa na nasze życie? Pytanie retoryczne. Na życie Bohaterki, miała wpływ - bez wątpienia. Stypendia do USA były rzadkością, wtedy i dzisiaj nadal pozostają. Gdy autor eseju był na krótkim postdoc-u w Glasgow, na Uniwersytecie Strathclyde, w pokoju obok pracował doktorant z Atlanty (Georgia). Byłem dwukrotnie: w czerwcu 1992 oraz we wrześniu 1993, za każdym razem równy miesiąc. W ostatnim tygodniu mojego pobytu, wspomniany kolega obronił doktorat! Dał mi tekst do przeczytania, zaprosił na pokaz do laboratorium. Chodziliśmy razem na obiady (lunch) do pobliskich barów. Czy jest możliwe, aby doktorant z USA przyjechał na 3 lata do Polski???

Autor tego eseju nie zgadza się, z wszelkimi poglądami Bohaterki, ale każda czytelniczka, czy czytelnik musi samodzielnie odnieść się do opinii wyrażonymi w wywiadzie, często przez obie Panie. Co niesie inżynieria genetyczna? Warto się tym interesować!!! Wątków jest wiele – dopiero czytając samemu poznamy historię życia oraz opinie i poglądy Bohaterki.

Polecam wszystkim tę książkę - warto przeczytać, przemyśleć i wytyczyć sobie obszar wiedzy do poznania, choćby powierzchownego. Inżynieria genetyczna to przyszłość (!!), warto i trzeba pytać jaka ona będzie.

Śladami Bohaterki

Katowice – teatr, tu Bohaterka mieszkała w latach 1936 - 1939



Teatr w Katowicach

Moskwa

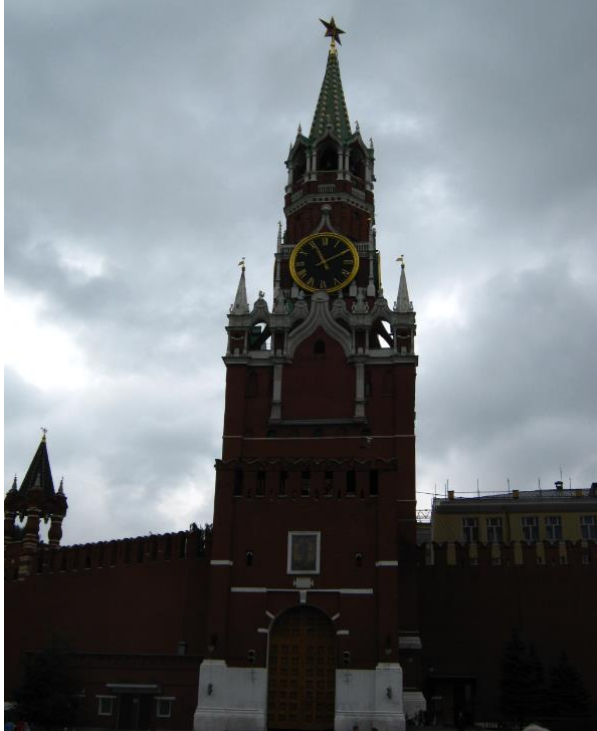
miasto gdzie bohaterka studiowała, ale studia ukończyła dopiero w Polsce



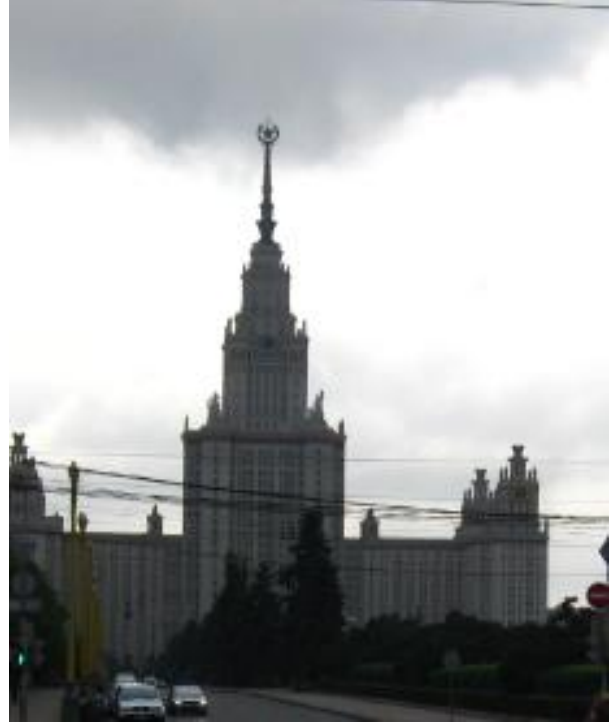
W tle budynek Uniwersytetu Moskiewskiego – podobny do Pałacu Kultury i Nauki



Pomnik Św. Jerzego – Patrona Moskwy –po lewej, po prawej widok na rzekę Moskwę, zbierają się chmury ...



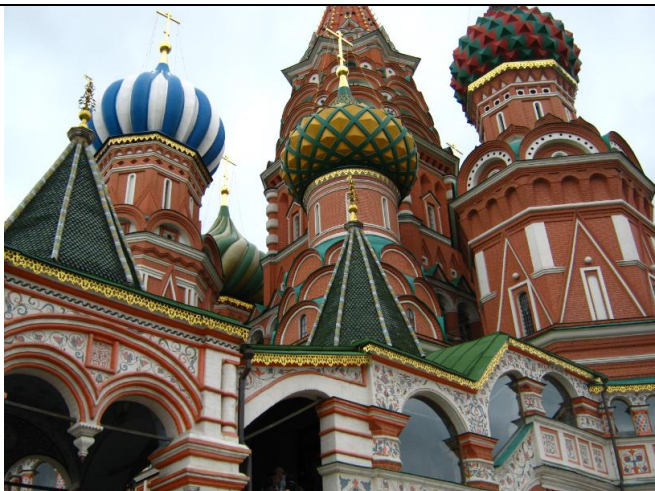
Plac Czerwony, Kreml



Uniwersytet Moskiewski



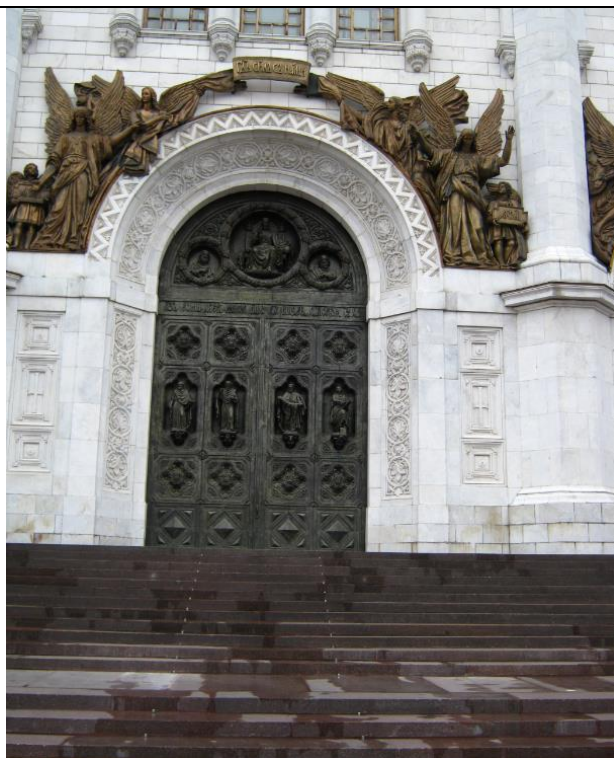
Plac czerwony, po lewej tzw. GUM, czyli galeria z XIX wieku taka jak dzisiejsze !!!!



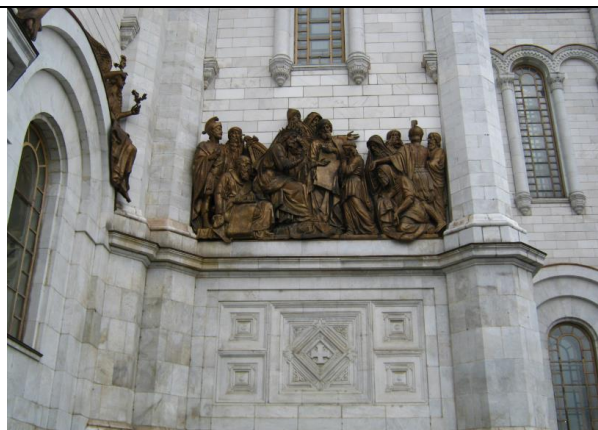
Plac Czerwony, Cerkiew



Galeria GUM na Placu Czerwonym



Słynna Cerkiew nad rzeką Moskwą, wysadzona w powietrze przez Stalinowców, odbudowana



Panorama Moskwy



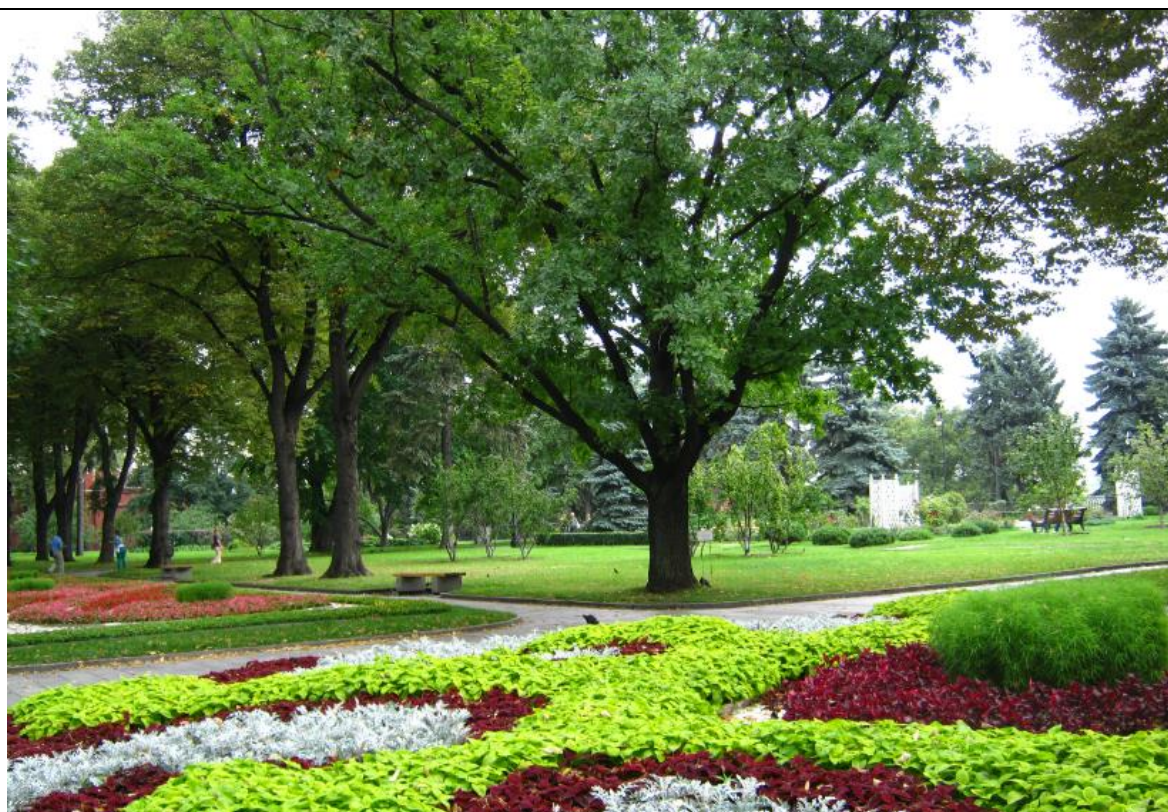
Stadion Na Łuźnikach



Pomnik barda ZSRR – Bułata Okudźawy
Na deptaku Arbat



Cerkiew i budynek na Moskiewskim Kremlu



Park na Kremlu



Ładowisko na Kremlu, dla helikopterów
Odlatujemy z przepięknej dzisiaj Moskwy!

Warszawa

miasto gdzie pracowała jako profesor na UW



Pałac Kultury i Nauki



Pałac Prezydenta Rzeczypospolitej

**UNIwersytet WARSZAWSKI**

Jeden z dziedzińców uniwersyteckich



Uliczka na kampusie



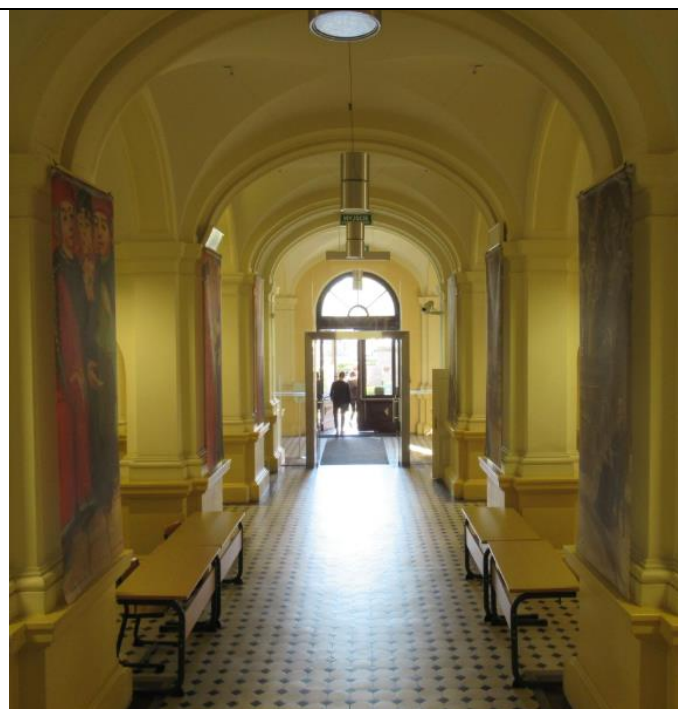
Budynek na Kampusie



Hol



Tablica pamiątkowa
na jednym z budynków Uniwersytetu



Korytarz w jednym z budynków uniwersyteckich

Jak zwykle zdjęcia są własne – autora eseju (Stan Zawiślak, prof. ATH). W planie jest wiele kolejnych odcinków, ale trzeba pojechać do Sienny we Włoszech czy miasta Avila w Hiszpanii.

Gdy w windzie na ATH powiedziałem, do Kolegi, że „wykosztowałem się na te <<Babki>>” solidnie Koleżanka z kadry ATH zrobiła zdziwioną minę